

CZESŁAW TARKOWSKI

ur. 1926; Motycz



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL |
| Słowa kluczowe | Projekt Lublin. Opowieści o mieście, Lublin, stypendium Rockefellera, łysenkizm |

Dali mi stypendium Rockefellera

Takie zdarzenie miałem, że dostałem stypendium Rockefellera, w taki też dziwny sposób, bo to był rok [19]58, byłem już wtedy po doktoracie. Wezwali mnie do jakiejś takiej komisji. Patrzę, siedzi dziekan, siedzi profesor jakiś tam, siedzi jakiś Amerykanin. I takie pierwsze pytanie: „Chce pan jechać za granicę?” - „Chcę”. - „A gdzie pan chce jechać?” - „Do Szwecji”. - „A do kogo?” - „Do profesora Mincynga” - „A po co?” - „Uczyć się genetyki tam”.

A wtedy genetyka była zakazana prawie, bo to łysenkizm był, Łysenko miał rację tylko. A on mówi: „A język Pan zna?” No ja mówię: „Czytać to ja czytam, tłumaczę. Ale zagranicą nie byłem, tak że nie wiem, czy ja bym sobie poradził.” - „A to się pan nauczy.” I dali mi stypendium Rockefellera. Okazuje się, że wtedy, to stypendium Rockefellera dostaliśmy dzięki temu, że był w Motyczu Brzeziński w [19]47 roku i zobaczył, że naszych młodych ludzi wysyła się do Związku Radzieckiego i pomyślał, że skoro oni biorą młodych ludzi i kształcą, to wiadomo, jak tam oni kształcą? To trzeba przeciwdziałać i dać [alternatywę]. Myśmy dostali dziesięć stypendiów Rockefellera. Wysłali nas, ale warunek – w świat. I warunek – na zachód. Do Związku Radzieckiego nie. Na Zachód. O poglądy polityczne się nie pytali, wcale ich to nie obchodziło. Podstawowe kryterium było takie – po doktoracie. Jak masz doktorat, to możesz starać się o stypendium Rockefellera. Później Forda było też. A jak nie masz, to zrób doktorat najpierw.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2013-09-19, Lublin |
| Rozmawiał/a | Piotr Lasota |
| Transkrypcja | Róża Domarecka |
| Redakcja | Piotr Lasota |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |